№ 77. Wtorek 5. Kwietnia 1859. Rok wydania 49.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4zł., miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. kwietnia. Za staraniem Towarzystwa Dam Dobroczynności zostającego pod przewodnictwem Jej Excelencyi JWej Maryi z hr. Baworowskich hrabiny Gołuchowskiej, dali amatorowie dnia 29. marca w teatrze hr. Skarbka przedstawienie na korzyść zakładów krajowych. Grano trzy sztuki: pierwsza była komedya jednoaktowa z francuskiego na język polski przetłumaczona przez Henryka hr. Fredra pod nazwą „Jednogodzinne małżeństwo“, druga komedya francuska w jednym akcie Allart'a „Les lundis de Madame“; trzecia opera komiczna w jednym akcie utworu Grisart'a, tłumaczona z francuskiego na język niemiecki pod nazwą „Gute Nacht Herr Pantalon“. Orkiestra dobrana z członków galicyjskiego Towarzystwa muzycznego pod przewodnictwem artystycznego dyrektora Towarzystwa p. Karola Mikulego wykonała, oprócz uwertury i wtóru do wspomnionej opery, przed pierwszą sztuką uwerturę z opery „Leszek biały“ Elsnera, i między pierwszą a drugą sztuką ustęp z opery „Lohengrin“ Ryszarda Wagnera. Ze wszech miar pomyślne powodzenie tego przedstawienia spowodowało osoby udział w niem mające powtórzyć je dnia 31. marca również na cel dobroczynny. Przy powtórnem przedstawieniu dodano do powyższych trzech sztuk krotochwilę niemiecką „Der Kurmärker und die Picarde“, a orkiestra ta sama pod dyrekcyą pana Mikulego wykonała oprócz wymienionych wyżej utworów piękną symfonię Haydena

Obadwa razy teatr był przepełniony, a luboć trudy i zachody, jakich się amatorowie jedynie ze względu na cel dobroczynny podjęli, same przez się zjednały powszechnie wdzięczne uznanie, jednak równie i wyborna gra świadcząca o wyższem pojmowaniu sztuki, wywoływała z wszech stron rzęsiste oklaski. Najtrudniejszego pod względem artystycznym zadania podjął się p. Mikuli, i wywiązał się z niego przy uprzejmej pomocy członków Towarzystwa muzycznego z chlubą niosącą zaszczyt Towarzystwu, a głównie temu prawdziwemu mistrzowi w swoim zawodzie, co w nader krótkim przeciągu czasu uprzejmością swoją zdołał zgromadzić około siebie tak liczne grono miłośników muzyki, a wyższością swego talentu, niezmordowaną pracą i gorliwością doprowadził te zjednoczone siły do tej doskonałości, jaką celowało wykonanie całej opery i tych pięknych utworów, które na obydwóch przedstawieniach zachwycały słuchacza.

Z obydwóch przedstawień wpłynęło czystego dochodu blisko 2000 zł. w. a. Tym hojnym datkiem zasilone zostały zakłady wzrastające od lat kilku tak pomyślnie w kraju naszym.

Wdzięczne uznanie należy się za to wsparcie szlachetnym mieszkańcom Lwowa, wdzięczne uznanie przedewszystkiem kwiatowi obywatelstwa krajowego, który przodkując we wszystkiem co szlachetne i piękne, tak świetny daje popęd życiu towarzyskiemu naszej stolicy; gdzie przedmiotem zabawy już nie czcza igraszka, lecz sztuka nadobna; a celem zabawy nie płoche zabicie czasu, lecz obywatelskie wsparcie zakładów ojczystych.

(Losowanie obligacyi dawniejszego długu państwa. — Stan towarzystwa „kotwicy“.)

Wiedeń, 2. kwietnia. Dnia wczorajszego przedsiębrano na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 — 304te (97 uzupełniające) losowanie dawniejszego długu państwa i wyciągnięto seryę Nr. 294.

Ta serya zawiera obligacye pożyczki zaciągniętej w Genuy, a mianowicie:

po 4prct. N. 1. z piątą częścią kapitału; po 4½ prct. Nr. 1. z szóstą częścią kapitału i numera 1686 aż włącznie do 2334 z całym kapitałem; dalej po 5 prct. N. 1. z ósmą częścią kapitału, i numera 20 aż włącznie do 35 z całym kapitałem w sumie 1,125.203 złr. 26¼ kr. i z procentami w kwocie 24.969 złr. 31¼ kr. podług zniżonej stopy procentowej.

Zawarte w tej seryi pojedyncze numera obligacyi ogłoszone będą później w osobnym spisie.

Prócz tego przedsiębrano w tym samym dniu 7. losowanie obligacyi Lombardo-weneckiej kolei żelaznej, i wyciągnięto seryę F, w której zawarte są obligacye wydane dla spłacenia Lombardo-weneckiej kolei żelaznej, oznaczone literą F. Spłata tych obligacyi nastąpi podług istniejących postanowień po upływie dwunastu miesięcy, to jest 1. kwietnia 1860.

Nakoniec odbyło się także w tym dniu 9. losowanie wygrywających numerów obligacyi pożyczki loteryjnej z 4. marca 1854, zawartych w wylosowanych na dniu 3. stycznia r. b. 14 seryach Nr. 215, 386, 1091, 1306, 1583, 2712, 2859, 2968, 3088, 3305, 3759, 3885, 3925 i 3991, i na numer wygrywający 13tej seryi 3991 wypadła pierwsza wygrana podług planu w sumie 200.000 złr., na numer wygrywający 6. seryi 215 druga wygrana 20.000 złr., a na resztę 698 obligacyi zawartych w wylosowanych seryach najmniejsza wygrana po 300 złr.

Wylosowane obligacye spłacone będą z przypadłą wygraną kwotą na dniu 30. czerwca r. b.

— Z dniem 31go marca 1859 wynosiły sumy asekurowane w towarzystwie zabezpieczenia życia i rent pod nazwą „Kotwicy“ 7,576.969 zł. wal. austr.

Anglia.

(Posiedzenie z 28. marca.)

Londyn, 30. marca. Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* zapytał lord Clarendon sekretarza spraw zewnętrznych, czy nie byłoby stosownem ażeby rząd oznajmił izbie szczegóły misyi lorda Cowleya a co mogłoby uspokoić umysły? Sam ile wie niebył lord Cowley upoważniony do żadnych układów w Wiedniu, i przyznaje, że mądrze w tem rząd Jej Mości Królowy postąpił nie obowiązując się do żadnej stanowczej propozycyi i nie uszczuplając swego stanowiska jako pośrednik. Spodziewa się też, że Austrya nie zezwoliła na kongres, nieoświadczywszy chęci uczynienia koncessyi publicznej opinii Europy. Na to lord Malmesbury: „Milordowie, napierwej złożyć muszę szanownemu lordowi moje podziękowanie za jego interpelacyę i jego uwagi. Jestem gotów, wyjaśnić ile jestem w stanie bez naruszenia pewnych względów, które w tej chwili lepiej pominąć. Jak wiadomo, lord Cowley udał się do Wiednia ku końcu upłynionego miesiąca. Nim opuścił Paryż, zgodził się francuski rząd zupełnie na jego misyę, lord Cowley zatem udał się w podróż obznajomiony całkowicie co do tak zwanej kwestyi włoskiej, ze wszystkiem tem co myśli rząd francuski. Przyjechał do Londynu, ale nie otrzymał wcale żadnych urzędowych instrukcyi. Miał tylko wywiedzieć się, na jakie punkta zgadza się austryacki rząd z rządem francuskim, i w jaki sposób za pośrednictwem Anglii mógłby przyczynić się, ażeby stosunki między Francyą a Austryą znajdujące się na drodze bardzo niepewnej, wprowadzić na koleį przynależną. Udał się do Wiednia; a austryacki rząd przyjął go z wielką otwartością i szczerością, i ta serdeczna otwartość objawiała się w wszystkich konferencyach z cesarskim rządem podczas pobytu lorda w Wiedniu. Milordowie, lord Cowley dowiedział się, że są widoki, względem których Anglia za pośrednictwem swojem nakłonićby mogła rządy Francyi i Austryi do porozumienia się; że są punkta, względem których oświadczył hrabia Buol swoją gotowość zawiązać korespondencyę z rządami Jej Mości Królowej i Cesarza Francuzów, ażeby zażegnać niejako niebezpieczeństwa grożące Włochom i Europie, i ustalić pokój. Spełniwszy swoje, że tak powiem bardzo pożyteczną i wiele wróżącą misyę wrócił lord Cowley dnia 16. b. m. do Paryża, gdzie podczas jego nieobecności zawiązała się konferencya między francuskim a rosyjskim rządem, i że Rosya za porozumieniem się z Francyą zamierzała zaproponować pięciu głównym europejskim mocarstwom kongres dla rozpoznania i załatwienia spornych kwestyi. Rosyjski poseł oznajmił rządowi Jej Mości Królowy dnia 18go b. m. urzędownie, że to jest zamiarem Rosyi, a zaraz następującego dnia doniósł rząd Jej Mości Królowy gabinetowi w Petersburgu, że pod pewnemi warunkami zgadza się Anglia na tę propozycyę. Dnia 23. b. m. oświadczył mi baron Brunow, że rosyjski rząd nietylko że uczynił tę propozycyę pięciu głównym mocarstwom, ale oraz że przyjął warunki angielskiego rządu. Odtąd było każde z pięciu głównych mocarstw za kongresem, ale pomimo że wszystkie mocarstwa zgadzają się zupełnie, ażeby kongres nastąpił dla rozpoznania włoskiej kwestyi i dla załatwienia teraźniejszych krytycznych zawikłań, nieporozumiano się jeszcze co do szczegółów i zebrania kongresu. Nie wątpię jednak, że zupełne porozumienie się nastąpi wkrótce. Mogę śmiało powiedzieć, że rząd

Jej Mości Królowej jest zdania, iż przedmioty, które maja być wytoczone na kongresie, odnoszą się głównie do politycznego i socyalnego dobra włoskiego ludu, że wszystkim włoskim państwom podać się miała sposobność, wyrazić się w ten lub w ów sposób co do przedmiotów dyskusyi. Rozumie sie, że nie będzie naszym zamiarem narzucać państwom albo ludowi Włoch warunki, czy co do reformy albo co do innej kwestyi, będziemy tylko zalecać, co uważamy za najlepsze dla ich dobra i Europy bezpieczeństwa. Dla Waszych Wysokości będzie to zapewne pożądaną wiadomościa, że jakkolwiek rozbrojenie nie jest jeszcze postanowione, Austrya i Piemont jednak oświadczyły, że wstrzymywać się będa od wszelkich nieprzyjacielskich kroków zaczepnych. Jezeli zatem wśród tego nie nastąpi jaki nieszczęśliwy i prawie niepodobny wypadek, możemy spodziewać sie, że pokój nie zostanie zakłócony, i kongres, który zgromadzi sie zapewne ku końcu przyszłego miesiąca, odniesie skutek pożądany dla Waszych Wysokości i dla całej Europy.“ Posiedzenie zamknięte zostało o 7. godzinie wieczorem.

Na posiedzeniu *izby niższej* oznajmił *G. Stanley*, że zważywszy wyraźne oswiadczenie jeneralnego prokuratora dla Irlandyi, upatruje w przyjęciu rezolucyi lorda Russel odnoszącej się do bilu reformy, naganne wotum, zatem odwołuje swój zapowiedziany wniosek. Potem przystąpiła izba znowu do obrad nad bilem reformy. Monkton Milnes oświadcza, że będzie głosować za rezolucyą, pomimo że wolałby mówić o niej w komitecie. Sir J. Graham oświadcza, że nieżyczyłby sobie dożyć dnia, w ktorym będzie potrzeba, brać ponownie pod obrady zasady konstytucyi. Akt reformy z 1832 r. zmienił niesłychanie stan rzeczy, gdyż uszczupliwszy władzę arystokracyi oddał ją w ręce średniej klasy i zrównoważył tym sposobem majątek z liczbą ludności; Nie sprzyja wcale nowej zmianie i będzie głosować za rezolucyą Lorda John Russell. Potem przemawiał sir J. Pakington za bilem, a w końcu na wniosek Gladstona odroczono debatę.

Francya.

(Domysły względem kongresu. — Pobyt hr. Cavoura. Wiadomości bieżące. — Ruch w armii i marynarce. — Kongres telegraficzny.)

Paryż, 30. marca. O miejscu zebrania się pełnomocników mocarstw wielkich nie ma jeszcze nic pewnego. Słychać, że gabinet francuski pozostawił to do wyboru austryackiemu, gdzie się kongres ma zebrać, i tylko to sobie wymawia, by miejsce przeznaczone na odbycie kongresu połączone było kolejami żelaznemi i telegrafem z Paryżem. Z powodu zachodzących spraw ważniejszych teraz dla Francyi przyspieszy książę Montebello odjazd swój do Petersburga.

Do dziennika *Nord* piszą z Paryża: Hrabia Cavour rozmawiał długo z Cesarzem dnia 26, 27. i 28. marca, a rozmowa jego z hr. Walewskim trwała przeszło dwie godzin. Podczas konferencyi tych usiłował hr. Cavour udowodnić, że Sardynia powinna także zabierać głos na przyszłym kongresie.

Dziś zrana miał hr. Cavour rozmowę z hr. Walewskim, przyczem był przypadkowo i lord Cowley obecny.

Hrabia Cavour ma dziś odjechać z Paryża i odwiezie Królowi sardyńskiemu własnoręczne pismo Cesarza. Jaka była treść rozmowy jego z Cesarzem, o tem nic ma nic pewnego.

Na dzień dzisiejszy zapowiedziana była rada ministeryalna, lecz dla słabości Cesarza odłożono ją na poźniej.

Poseł francuski, p. Grammont, tudzież jenerał Goyon, naczelny komendant załogi francuskiej w Rzymie byli na uczcie, którą kardynał Antonelli wyprawił na cześć margrabi Del Vaste, który przywiózł własnoręczne pismo Króla neapolitańskiego do Piusa IX.

— Dziennikowi *Indep. belge* piszą z Paryża: „Nastało tu znowu ponure nieco usposobienie, a nawet znaleźli się tacy, co dowierzali niedorzecznej pogłosce o pochodzie dywizyi Renaulta na Culoz. Zaczyna też objawiać się niejaki ruch w armii dla postawienia sie na stopie wojennej; szwadrony są skompletowane, a teraz zajęto się utworzeniem czwartych batalionów. Co do marynarki otrzymał architekta okrętowy Magelino w Hawrze rozkaz, budować bez przerwy owe trzy zamaskowane fregaty, o których kilkakrotnie już donoszono. Otrzymają one nazwy: „Assaut“, „Destruction“ i „Abordage“.

Także wychodzący w Breście dziennik „Ocean“ donosi: Okręt liniowy „Donauwerth“ z pawilonem kontradmirała Jehenne, i okręt „Arcole“, mają lada chwila zawinąć do Cherbourga. Do nich przyłączy się „Alexandre“, jak tylko skończy się uzbrojenie jego. Potem odpłynie dywizya — najdalej za miesiąc — do Tulonu. Zeszłej soboty spuszczono szczęśliwie z warsztatu paropływ awizowy „Monge“ w obecności wiceadmirała prefekta morskiego.“

— Kongres telegraficzny, który zeszłego roku obradował w Bernie, zbierze się tego lata na zaproszenie rządu francuskiego w Paryżu.

Belgia.

(Budżet wojenny przyjęty.)

Bruxela, 29. marca. Izba przyjęła dziś budżet wojenny 56 głosami przeciw 8, sześciu członków uchyliło się od głosowania. Poczem przystąpiła izba do dalszych obrad nad kodexem karnym.

Włochy.

(Depesza hrabi Cavour.)

Osnowa depeszy hrabi Cavour'a do margrabi d'Azeglio, ministra sardyńskiego w Londynie, jest taka:

Turyn, 17 marca 1859.

„Panie Margrabio! Sir James Hudson zapytywał mnie imieniem rzadu swego w nocie z 14. b m. przyłączonej tu w odpisie, czy też Sardynia zechce pójść za przykładem Austryi, oświadczając równie jak hrabia Buol w depeszy swej z 25 lutego do hrabi Apponyi, że nie ma bynajmniej zamiaru uderzyć zbrojnie na swego potężnego sąsiada.

Oceniając według słuszności te uczucia, które gabinet angielski mogły spowodować do tego kroku, nieociągamy się z odpowiedzią szczerą i wyraźną, jak to uczyniliśmy już przed kilkoma dniami, kiedy gabinet angielski żądał od nas, byśmy jasno i wyraźnie spisali zażalenia Włoch przeciw Austryi, i podali zaradźcze na to środki.

W obec kroków zaczepnych (bo jakże nazwać je inaczej) Austryi, ściągnięcia ogromnych sił zbrojnych u granic sardyńskich, w obec postawienia armii jej we Włoszech, wzniesienia i obsadzenia nowych fortyfikacyi na ziemi do niej nie należącej, dziesięcioletniego obsadzenia legacyi, nadwerężenia traktatów publicznych, miałby rząd J. M. Króla zapewne słuszne prawo, by według praw internacyonalnych przygotować sie do zbrojnego nawet odporu przeciw Austryi. Anglia uznała prawo to wymownem przemilczeniem, kiedy przed niedawnym czasem w piśmie swego ministra spraw wewnętrznych, z całym walorem swej znakomitej powagi i z uroczystościa dokumentu dyplomatycznego potępiła niesłuszne przez Austryę skonfiskowanie dóbr i majątku poddanych sardyńskich, i przytwierdziła, że jeśli wówczas powiodło sie uchylić niebezpieczeństwo wojny, tedy wypadek ten przypisać należy wyłącznie wielkiemu umiarkowaniu rządu sardyńskiego.

Otoż kiedy rząd angielski uznał stan anormalny Włoch a Sardynia przyrzekła zaradzić temu według możności, to rząd sardyński przyjmując się tego obowiązku i zastrzegając sobie wolność dalszego zaradzenia na ten wypadek, gdyby Austrya dopuścić się miała na przyszłość kroków zaczepnych, gotów jest złożyć przyrzeczenie, że nie ma żadnego zamiaru uderzać zbrojnie na Austryę, i przyrzeka ogłosić takie same oświadczenie jakie zawiera się w rzeczonej depeszy hr. Buol'a, i które po prawdzie jest tylko długim i nieżyczliwym wywodem przeciw Sardynii i polityce gabinetu, którego mam zaszczyt być prezydentem.

Mowy miane w parlamencie dla wyjaśnienia polityki naszej depesze i okolniki, które miałeś pan podać do wiadomości gabinetu angielskiego, a mianowicie memorandum przeznaczone dla Anglii i dla Prus, wyjaśniają i usprawiedliwiaja stanowisko nasze w sposób dostateczny, tak że nie widzę potrzeby przytaczania tu punkt za punktem tych wywodów, jakie hrabia Buol przytacza w swojej depeszy, by na Sardynię rzucić cały ciężar odpowiedzialności za anormalny stan krajów włoskich.

Dla bezstronnego nie mogą zresztą wywody te mieć żadnej wartości i waloru, jeśli tylko weźmiemy na uwagę wszystkie te wypadki, jakie od nowego roku kolejno po sobie nastąpiły.

Wszystkie przez Austryę jedne po drugich pochwycone krok wojenne, a o których mówiłem w depeszy mojej z dnia ..., poprzedziły działania rządu sardyńskiego, które mogłyby kroki te usprawiedliwić. Mowa od tronu powiedziana była dopiero 10. stycznia, a nowy korpus armii wysłano do Włoch już 3go tegoż miesiąca jak najspieszniej

Pożyczkę naszą zaciągnęliśmy dopiero wtenczas, kiedy znacznie dawniej przed nami usiłowała Austrya zaciągnąć nierównie większą jeszcze w Londynie.

Jeśliśmy nareszcie kontyngensa nasze zwołały z równoczesnem jednak rozpuszczeniem rezerwy, tedy nastąpiło to dopiero wtenczas, gdy Austrya zadekretowała, że korpusy armii we Włoszech mają postawione być zupełnie na stopie wojennej, i kiedyśmy się o tem przekonali, że wkrótce będziemy mieć przeciw sobie armię najpotężniejszą, jaka kiedykolwiek potąd naszła na ziemię włoską.

Czynności te odbijają dziwnie od upewnień zachowania pokoju, jakie przychodzą na końcu depeszy austryackiej, i trudno byłoby pogodzić jedne z drugiemi, gdyby właśnie w tym dokumencie dyplomatycznym nie objawiała się myśl zasadnicza Austryi co do kwestyi włoskiej.

Hrabia Buol oświadcza w końcu i po pobieżnym ze stanowiska swego przeglądzie wypadków zaszłych od roku 1848, że jeśli Włochy są tak mocno wzburzone a ludność ich zniechęcona, jeśli rządy nic nie uczyniły na słuszne żądania swych poddanych, tedy winę w tej mierze przypisać należy usposobieniu i niespokojnemu duchowi wzniecónemu wolnością utrzymującą się w Sardynii lub mówiąc własnemi słowy hrabi Buola — wprowadzeniu instytucyi w naszym kraju, które tam są bardzo pożyteczne, gdzie się koleją czasu i wieków rozwijały i dojrzały, lecz które nieodpowiadają podobno duchowi, tradycyom i społeczeńskim stosunkom mieszkańców włoskich.

Z tego też powodu oznacza hrabia Buol głównym środkiem zaradźczym na taki krytyczny — jak sam przyznaje — stan rzeczy wspólne wystąpienie mocarstw wielkich przeciw Sardynii, by ją zmusić do przeinaczenia instytucyi krajowych.

Idzie tylko o to, by przytłumić wolność w Sardynii, a wtenczas uspokoją się już Lombardya, Wenecyańskie i inne państwa półwyspu.

Odpierając taki wywód i w tem silnem przekonaniu, że uchylenie instytucyi swobodnych w Sardynii miasto przywrócenia pokoju popchnęłoby Włochów przywiedzionych do rozpaczy raczej na tor

rewolucyi, musimy jednak przyznać, że wiele jest prawdy w tem, co minister austryacki chciał wyrazić w tej części depeszy.

Sprzeczność między Sardynią a prowincyami zostającemi pod panowaniem austryackiem i między innemi państwami półwyspu jest zanadto widoczna, by to niemiało Austryi drażnić i niepokoić. Sardynia dając przykład ze siebie wbrew twierdzeniom hrabi Buola, że Włochy umieją już korzystać mądrze z liberalnej i postępowej administracyi, jest zapewne powodem i tego, że ludność półwyspu włoskiego znienawidziła tem bardziej system opierający się na administracyi wojskowej, na chłoście cielesnej, podatkach ciemiężących, na zgubnych środkach finansowych i na tem, że najświętsze prawa państwa i obywateli krajowych wydano w ręce duchowieństwa.

Przyznajemy przeto, że wolność panująca w Sardynii, jest niebezpieczeństwem i groźba dla Austryi.“ Dla zapobieżenia jednemu i drugiemu zostają Austryi dwa tylko środki: albo obalić wolność w Sardynii, lub rozciągnąć panowanie Austryi na całe Włochy, by zaraza nie dotknęła i tych państw półwyspu, które nie zdołałyby przemocą przytłumić życzeń ludności krajowej. Austrya chwyciła się drugiego środka w tej nadziei, że później drogami ubocznemi powiedzie się jej dopiąć także i zamiaru pierwszego.

Potąd powiodło się Austryi odrębnemi traktatami swemi z Parma, Modeną i Toskana, ciągłem utrzymywaniem załogi wojskowej w Romagna, a co według własnych oświadczeń dworów wiedeńskiego i rzymskiego nie tak jeszcze prędko ustanie, i za pomocą znacznych fortyfikacyi tam wzniesionych zagarnąć rzeczywiście pod panowanie swoje państwa Włoch środkowych i otoczyć Sardynię jakby obręczą żelazną.

Przeciw takiemu stanowi rzeczy, którego traktaty wiedeńskie bynajmniej nie usprawiedliwiają, protestowała Sardynia od lat już wielu, domagając się przy tem interwencyi i pomocy tych mocarstw wielkich, które te traktaty także podpisały.

Otoż taki stan rzeczy będący oddawna groźbą i niebezpieczeństwem dla Sardynii, i który ostatniemi czasy pogorszył się tem bardziej jeszcze nadzwyczajnem zbrojeniem się i zaczepnem wystąpieniem Austryi, zmusił rząd **J. M.** Króla do pochwycenia środków obrony i do zwołania zbrojnego kontyngensu.

Jeśli stan ten ustanie, jeśli panowanie austryackie we Włoszech wróci do tych granic, jakie wyraźną ugodą Austryi wytknięto, jeśli Austrya się rozbroi, natenczas i Sardynia nieprzestając wprawdzie ubolewać nad nieszczęśliwym losem ludów po tamtym brzegu Tycinu, ograniczy się stosownie do tak często powtarzanej rady przez Anglię na spokojnej propagandzie, która dążyć będzie do wyjaśnienia publicznej opinii w Europie całej tej sprawy włoskiej i do przygotowania żywiołów dla przyszłego jej załatwienia.

Lecz pokąd tylko sąsiad nasz łączy się przeciw nam ze wszystkiemi państwami włoskiemi, które z nami granicza, pokąd tylko wojska swe będzie mógł posuwać dowolnie od Padu do szczytu Apeninu, jak długo trzymać będzie w swej mocy Piacenzę przeistoczoną teraz na twierdzę pierwszego rzędu i ztamtąd zagrażać ustawicznie granicom naszym, tak długo niepodobna nam będzie dotrzymać oświadczenia naszego w pierwszej części tej depeszy co do zaniechania uzbrojeń wojennych, i tak długo też nie przestaniemy posądzać o nieprzyjaźne zamiary Austryę uzbrojoną i wyzywającą.

Rząd Jej Mości Królowej światły i szlachetny odda nam zapewne tę słuszność, że niepodobna nam było postąpić sobie inaczej bez niegodnego zapomnienia swych obowiązków i ubliżenia własnemu honorowi swemu, chociaż pragniemy szczerze przyczynić się do uchylenia tych trudności i niebezpieczeństwa, jakie zagrażają pokojowi europejskiemu, i że w takim razie niepodobna nam pójść za wezwaniem takiego mocarstwa jak Anglia, dla którego jesteśmy z największem poważaniem i z prawdziwą przyjaźnią.

Upoważniam Pana do odczytania depeszy tej hrabiemu Malmesbury i do wręczenia mu jej odpisu.

C. Cavour.“

— *Gazeta wiedeńska* podając tę depeszę powiada w końcu: „Depesza hrabi Cavour'a z 17. b. m. do margrabi d'Azeglio, posła sardyńskiego w Londynie, jest nowym dowodem przewrotności i nikczemności tych, którzy w chwili obecnej stoją u steru rządowego w Turynie. Zdaje się nam, żeśmy tem dość już powiedzieli. Lecz by oddać słuszność każdemu, komu należy, wypada nam przy tej sposobności dołączyć jeszcze i tę uwagę: Jeśli postępowanie takie nazwaliśmy przewrotnem i nikczemnem, to na jakież też miano zasługują ci, którzy są właściwymi podszczycielami i promotorami tego wszystkiego? Nie wątpiemy o tem bynajmniej, że historya dni naszych nie miałaby zapewne do zapisania dokumentu takiego, jakim jest depesza hrabi Cavour'a do margrabi d'Azeglio, gdyby teraźniejsi kierownicy spraw publicznych w Sardynii nie spodziewali się niezawodnego wsparcia od tych, którzy wierność w dotrzymaniu słowa danego zwą fanatyzmem uczucia honoru.“

Niemce.

(Książe Montebello w przejeździe do Petersburga. — Sprawy sejmowe. — Zamknięcie izb hanowerskich.)

Berlin, 31. marca. Francuski ambasador przy ces. rosyjskim dworze, książe Montebello, i attaché ambasady francuskiej hrabia Gustaw Montebello przybyli tu dziś z Paryża.

— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych oświadczył prezydent hrabia Schwerin na kilkakrotne zapytanie, że zamknięcie teraźniejszej sesyi niemoże nastąpić przed Wielkanocą, ponieważ oprócz przedłożonych już ważnych projektów pozostaje jeszcze do załatwienia znaczna część budżetu tak w izbie jak i w komisyach.

Hanower. Na dniu 29. marca odczytano w izbie drugiej królewskie pismo względem zamknięcia pierwszej zwyczajnej sesyi 14go sejmu, która z małą przerwą trwała rok przeszło. Jego Mość Król wyraża zupełne uznanie swoje za wytrwałość i silną pomoc, jakiej stany użyczały rządowi w wielkich i ważnych pracach prawodawczych, gdyż tylko za zgodnem współdziałaniem stanów mogły być osiągnięte ojcowskie zamiary Króla. Uczucia wierności i przywiązanie do królewskiego domu przejęły szczególną radością serce Króla, który też się spodziewa, że i na przyszłość będzie taki sam duch ożywiał wierne stany, i że jak dzisiaj będą także i nadal odznaczać się patryotyzmem czysto niemieckim. Poczem zamknął prezydent posiedzenie serdecznem pożegnaniem deputowanych.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Korespondencye.)

Dziennikowi *Neue Preuss. Ztg.* pisze korespondent paryski: „Niechcemy uprzedzać wypadków i utrzymywać, że kongres musi się przyczynić do utrwalenia pokoju; ale co do Rosyi możemy powiedzieć, że inicyatywa jej względem kongresu zgadzała się zupełnie z całą jej polityką pod względem sprawy włoskiej, która może dziś już byłaby przybrała charakter wojenny, gdyby Piemont mógł liczyć na jakąkolwiek, choćby tylko moralną pomoc Rosyi. Tak w Turynie jak i w Paryżu korzystała dyplomacya rosyjska z każdej sposobności, by przedstawiać zamiary gabinetu petersburskiego na przypadek wojny, a i tu i tam wiedziano bardzo dobrze, czy Austrya potrzebuje się obawiać nieprzyjaźni swego potężnego sąsiada. Może te skazówki będą dostateczne, by okazać postępowanie Rosyi w właściwem świetle.“

Turcya.

(Nowiny dworu sułtańskiego. — Doniesienia z Mekki. — Wiadomości bieżące.)

Z Konstantynopola donoszą *Litogr. kor. austr.* pod dniem 29. marca: We czwartek obchodzono w Balta Liman zaślubiny Fatimy Sułtanki, córki Sułtana i wdowy po Ghalibie Baszy z Nusi Baszą. Wielki wezyr Ali Basza był ostatniemi dniami niebezpiecznie chory i obawiano się już o jego życie; ale ocaliło go upuszczenie krwi i teraz powraca już do zdrowia. Były komisarz Porty w Serbii powrócił tu z swojej misyi. Podług doniesień z Meki uderzył Abdullah Basza, szeryf Meki na Beduinów, którzy zagrażali karawanie pielgrzymów z Meki do Medyny, i rozprószył ich. Sułtan lustrował niedawno wojsko przeznaczone do Zofii. Ismail Basza, komendant armii rumelskiej, przybył na wezwanie do Konstantynopola, zkąd odejdzie wkrótce z szczegółową instrukcyą na stanowisko swoje do Zofii. Riza Basza zajmuje się uregulowaniem długów seraju i utworzył komisyę tak zwanych Esnaffów, której przedłożono odnośne projekta. Spłata ma nastąpić za rok lub po pięciu latach z stosunkowem potrąceniem, albo po dziesięciu leciech bez odtrącenia.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Londyn, 1. kwietnia. Po dwugodzinnej prywatnej konferencyi z Disraelim i półtrzeciagodzinnej radzie ministeryalnej prosił Derby Królowę o audyencyę. Dalszych wiadomości niema jeszcze.

Turyn, 1. kwietnia. Jak donosi *Opinione* wyruszyło 27go marca 150 ochotników do Piemontu; część ludności podżegana rozmaitemi sposoby, towarzyszyła im z okrzykami. Dalej przechwalają się dzienniki piemonckie, że także i w Rzymie urządzano składki na potrzeby wojenne, że niewiasty lombardzkie ofiarowały się do pielęgnowania ranionych i t. p. Podania te, chociaż w połowie są przesadzone, dowodzą przecież, jak dalece agitacya piemoncka stara się rozszerzyć swój zakres działania.

Genua, 30. marca. Tutejszy arcybiskup wydał okolnik, zagrażający surową karą każdemu duchownemu, któryby w kazaniach występywał przeciw rządowi lub wywoływał zniechęcenie.

Rzym, 28. marca. Próba jazdy koleją żelazną do Civitavecchii wypadła pomyślnie. Hrabia Gustaw Cavour był na audyencyi u Papieża. Deputowanym na konferencyę sanitarną w Paryżu obrany został Principe Santo Croce.

Neapol, 27. marca. Dyrektor ministerstwa sprawiedliwości, Pionati, umarł temi dniami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Horodyski Oskar, z Kociubiniec.
Hotel europejski: Bal F., z Tuligłów.
Hotel angielski: Wiśniewski W., z Strzelisk. — Turek J., c. k. rotm., z Tarnopola. — Kloss A., c. k. pens. kap., z Czerniewiec.
Hotel Kuhna: Rulikowski Kaj., z Świtarzowa.
Hotel podolski: Grochowalski K., z Czyżykowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. kwietnia.

PP. Br. Amelin L., kapitan ks. Parmy, do Rosyi. — Falkowski M., do Głuchowa. — Horodyski L., do Żabińczyk. — Jagielski Stan., do Jabłonicy ruskiej. — Hr. Potocki Stan., do Brzeżan. — Szafrański J., do Mościsk. — Lewicki K., do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. i 3. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.64	— 2 4°	91.9	północny sł.	pogoda
2. god. po poł.	328 51	+ 3.8°	54.1	„ „	„
10. god. wiecz.	328 56	— 0.1°	83.8	„ „	„
7. god. zrana	327.92	— 1 2°	85.0	północny sł.	pogoda
2. god. po poł.	326 75	+ 5 8°	52.4	„ „	pochmurno
10 god. wiecz.	327 14	+ 1 8°	88.9	„ „	„

TEATR.

Dziś opera niemiecka: **„Hernani,“** i drugi występ gościnny panny *Tietjens*, śpiewaczki c. k. opery nadwornej w Wiedniu.
Jutro komedya polska w 4 aktach: **„Fałszywi poczciwcy.“**

Kurs lwowski.

Dnia 4. kwietnia

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	5	5	10
Dukat cesarski	„ „	5	8	5	14
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	64	8	77
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	63	1	66
Talar pruski	„ „	1	61	1	64
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	21	1	23
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	50	80	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	26	73	12
Pożyczka 5% narodowa	bez kuponów	76	3	77	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 4. kwietnia

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 76 50. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 73 —; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. 64 75; po 4% za 100 zł. 57.50. po 3% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. 125 10 zł. z roku 1854 za 100 zł. 110 —. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł — —; po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 72.75; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu 70 50; innych krajów koronnych 83.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 873.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 189. ; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 535 —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1677; towarzystwa kolei żelaznej państwa 236.50; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50% wpłaty 107.30; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. 149.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 455.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.. na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. 80.20; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. 95.—

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3 miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 94 —. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł południ. niemieck. waluty 94 10. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko 83 70. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 110 10. Lugdun za 100 franków 43 80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 105 90. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. 44 05. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.—. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5 21, dukaty ces. pełnej wagi 5 18, korony 15.10. półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 2. kwietnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	69 50	70 —
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	77.—	77.10
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	73.25	73.35
dtto. „ $4\frac{1}{2}$% za 100 zł.	64.50	65.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	—.—	270.—
„ 1839 „ 100 „	125.80	126.—
„ 1854 „ 100 „	110.50	111.—
Renty Como po 42 lir. austr.	14.75	15.—

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar
Niższej Austryi	92.—	93.—
Węgier	73.—	73.50
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii	72.—	72.50
Galicyi	72 —	72.50
Bukowiny	70.—	71.—
Siedmiogrodu	71.—	71 50
innych krajów koronnych	85.—	94.—
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	877.—	878.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	192.—	192.10
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	534.—	536.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1695 —	1697
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	237.—	237 30
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	108.—	109 50
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	150.—	151.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.—
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	100.—	101 —
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	65.—	66.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	458.—	460.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	—.—	260.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	96.—	97.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	91.—	92.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	84.—	85.—
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.—	99.50
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	80.50	81.—

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	96.50	96.75
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	101 —	102.—
Esterhazego 40 zł. m. k.	73. —	73.50
Salma 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego 40 „ „	34.25	34.75
Clarego 40 „ „	37. —	37 50
St. Genois 40 „ „	35.—	35.50
Windischgratza 20 „ „	22.—	22.50
Waldsteina 20 „ „	24. —	24.50
Keglevicha 10 „ „	15. —	15.50

Na 3 miesiące.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. połud.-niemieckiej waluty 5%	93 10	93.20
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	93.10	93.20
Hamburg za 100 marko banko $2\frac{3}{4}$%	82.50	82.70
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	109 10	109 20
Paryż, za 100 franków 3%	43.55	43.65

Kurs złota.

	pien.		towar.	
Dukaty ces. mennicze	5 zł.	17 cen.	5 zł.	19 cen.
Korona	14 „	95 „	14 „	98 „
Napoleondor	8 „	13 „	8 „	75 „
Rosyjski imperyał	8 „	85 „	8 „	87 „

KRONIKA.

(Wiadomości lokalne.) Od dnia 21. do 31. marca b. r. skazały władze bezpieczeństwa: Za znieważenie święta handlarza wiktuałami Jana D. i szynkarza Jakóba K.; za przekroczenie przepisów zamykania arędarza szynkowni Gabriela S.; za zabawę z muzyką bez pozwolenia, szynkarza Jędrzeja K., a za przekroczenie przepisów meldunkowych Karola M., Annę G., Franciszka W. i Laję K., wszystkich na kary pieniężne, i pieniądze oddano na fundusz miejscowych ubogich; a za pozostawienie wozów z końmi na ulicy bez dozoru Macieja N. na areszt a Michała K. na karę cielesną.

W domu pod nr. 55. m. zapaliła się dnia 26. marca b. r. o 10 godzinie rano z winy tamtejszego stróża Stanisława S. w jego izbie znajdująca się słoma, pożar jednak został przytłumiony nie wyrządziwszy żadnej dalszej szkody.

Majer W. i Wilhelm S. czeladnicy lakiernika spadli dnia 26go marca z dachu jednopiątrowego domu pod nr. 679, przyczem Majer W. ciężko uszkodzony umarł niebawem a Wilhelm S. lekko został raniony.

Mikołaj K. właściciel gruntu z S., ktorego dnia 27go marca b. m. przyaresztowano za pijaństwo, umarł dnia 28go marca w drodze do szpitalu, gdzie go wieziono słabego. Zwłoki zmarłego oddano administracyi głównego szpitalu dla przedsięwzięcia sądowej obdukcyi. Dnia 28. marca b. r. umarła nagle Barbara P. pod nr. $477\frac{2}{4}$, a ponieważ była w błogosławionym stanie, przedsiębrano po śmierci dla ocalenia dziecięcia lekarską operacyę; okazało się jednak że dziecię było nieżywe.

Krawieckiego czeladnika Walentego G., który w nocy z dnia 28. marca b. r. między 12 a 1 godziną wracał pijany do domu napadł na placu Chorążczyzny nieznany złoczyńca i zrabował mu zegarek w wartości 20 zł. m. k. Z policyjnego śledztwa okazało się, że urlopnik Juliusz W. podejrzany jest mocno o popełnienie tej zbrodni i został przyaresztowany.

Żydówce Feige E. ukradziono dnia 29go marca z niezamkniętego pokoju trzy pierścienie z brylantami. Powiodło się jednak władzy bezpieczeństwa odebrać skradzione pierścienie i wykryć sprawcę w osobie domowego stróża pod nr. 352. m. nazwiskiem Franciszka B., którego niezwłocznie przyaresztowano.

W domu pod nr. $130\frac{3}{4}$ wybuchł pożar w kominie dnia 29. marca b. r. o $\frac{1}{2}$ do 4 rano, ale bez wyrządzenia szkody został przytłumiony.

Leopoldowi G. skradziono za pomocą wyłamania okna: książeczkę kasy oszczędności w kwocie 100 zł. m. k. oraz kwotę 34 zł. m. k. w banknotach i srebrny zegarek kieszonkowy w wartości 25 zł. m. k. Stosowne poszukiwania są w toku.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*